

‘Powrót do Europy’

Opinia społeczna po 20 latach demokracji

Komunikat z badań Instytutu Spraw Publicznych

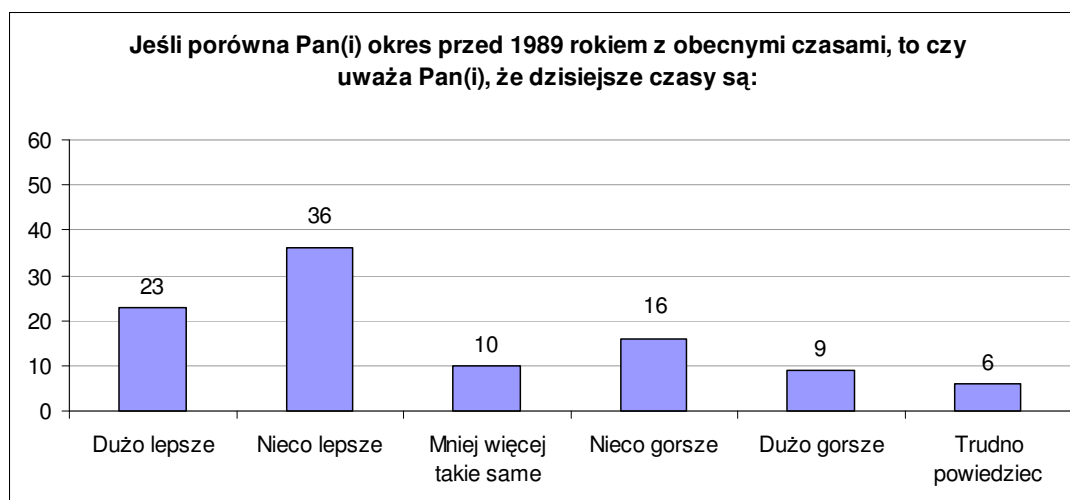
Rok 2009 szczególnie skłania do podjęcia refleksji nad stanem polskiej demokracji. Rocznice kolejnych wydarzeń 1989 roku, począwszy od okrągłego stołu przez pierwsze wolne wybory w Polsce aż po upadek muru berlińskiego mobilizują do refleksji nie tylko nad tym, jak wykorzystaliśmy to dwudziestolecie, ale również nad tym, czy podzielamy entuzjazm dla ustroju, o który z takim zacięciem walczyliśmy.

Głównym celem badania sondażowego było ustalenie, na ile obywatele państw Grupy Wyszehradzkiej (Czesi, Polacy, Słowacy, Węgry) są zadowoleni ze zmian, które dokonały się w ostatnim dwudziestoleciu i jak z tej perspektywy postrzegają przełom 1989 roku. Dodatkową poruszoną kwestią był temat otrzymanej pomocy od innych państw w zakresie budowania demokracji oraz, idącej za tym, ewentualnej pomocy dla krajów wchodzących w okres demokratyzacji.

Porównanie okresu komunizmu i dzisiejszych czasów

Większość Polaków (59%) twierdzi, iż obecna sytuacja jest lepsza od czasów przed 1989 r. Co czwarty ankietowany uważa dzisiejsze czasy za gorsze, podczas gdy 10% nie widzi różnicy.

Wykres 1. Porównanie okresu przed 1989 r. i obecnej sytuacji w Polsce



Źródło: ISP / PASOS 2009

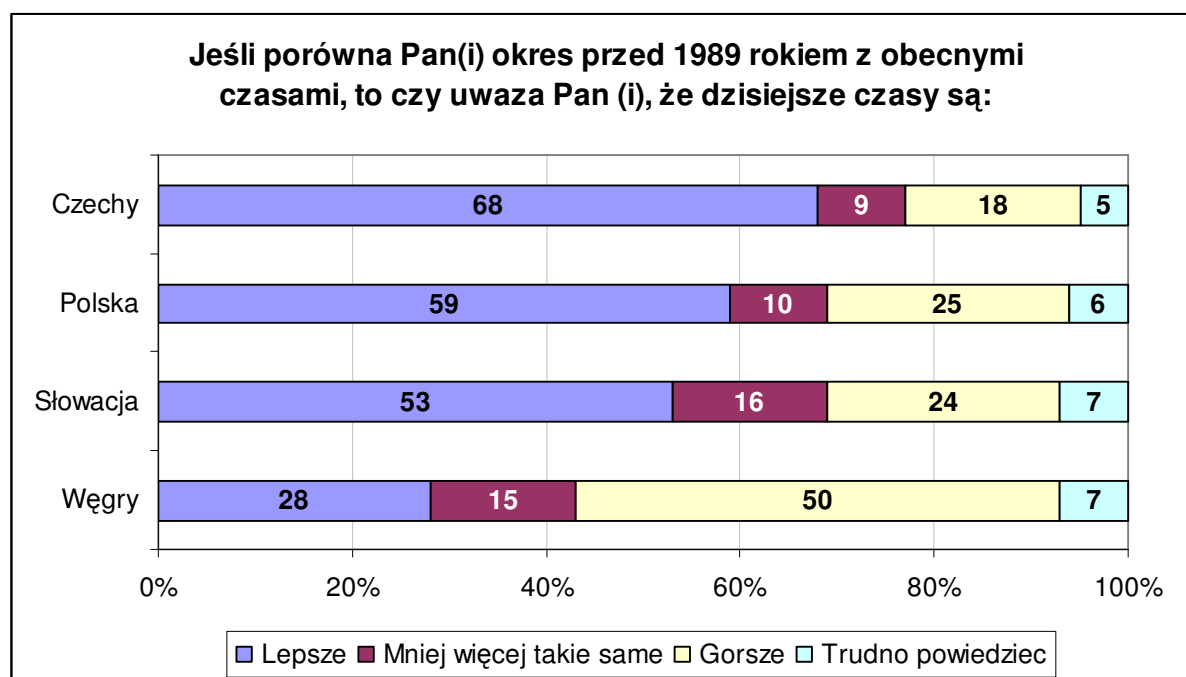
Zastanawia relatywnie duży odsetek niezadowolonych – bo za takie trzeba również uznać osoby, których sytuacja pomimo upływu lat wydaje się niezmienna. Razem jest to grupa aż 35% Polaków. Najbardziej niezadowolone są osoby najslabiej wykształcone – posiadające wykształcenia podstawowe oraz zawodowe. Nieco bardziej pesymistycznie nastawione są kobiety, osoby mieszkające w mniejszych miastach, deklarujące swoje poglądy polityczne jako lewicowe. Różnice w odpowiedziach widać również w poszczególnych grupach wiekowych – trzy młodsze grupy wiekowe (15-39 lat) odbiegają od średniej, bardziej pozytywnie oceniając polską



demokrację. Pozostałe trzy – powyżej 40 lat – prezentują stanowisko bardziej negatywne niż średnia ogólnospołeczna.

W krajach Grupy Wyszehradzkiej zdecydowanymi optymistami są Czesi. Aż 68% Czechów dostrzega więcej zalet wynikających z obecnej sytuacji. Polska plasuje się na drugiej pozycji. W negatywny sposób wyróżniają się Węgrzy – aż 50% uważa, że dzisiejsze czasy są gorsze od okresu komunizmu. Może to wynikać z obecnej sytuacji gospodarczej na Węgrzech, które w największym stopniu z czterech analizowanych państw zostały dotknięte kryzysem gospodarczym. Zła sytuacja gospodarcza przekłada się na negatywne oceny opinii publicznej.

Wykres 2. Porównanie okresu przed 1989 r. i obecnej sytuacji w państwach Grupy Wyszehradzkiej

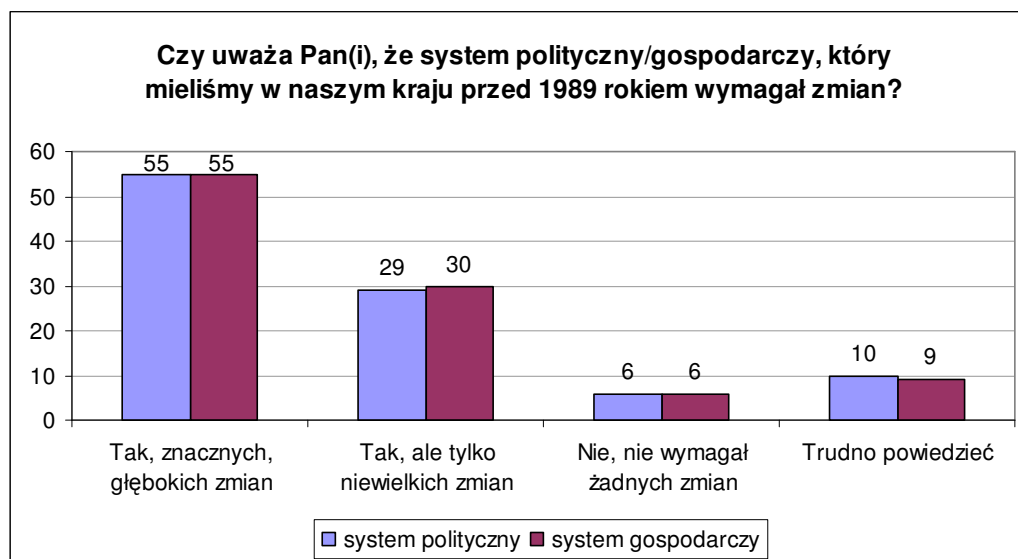


Źródło: ISP / PASOS 2009

Czy system komunistyczny wymagał zmian?

55% Polaków uważa, że zarówno system polityczny jak i ekonomiczny wymagały głębokich reform. Co trzeci Polak (odpowiednio 29% w przypadku systemu politycznego i 30% w przypadku gospodarczego) twierdzi, że potrzebne były niewielkie zmiany, natomiast tylko 6% respondentów uważa, że systemy te nie wymagały żadnych zmian.

Wykres 3. Ocena konieczności zmian systemu politycznego/gospodarczego przed 1989 r. w Polsce



Źródło: ISP / PASOS 2009

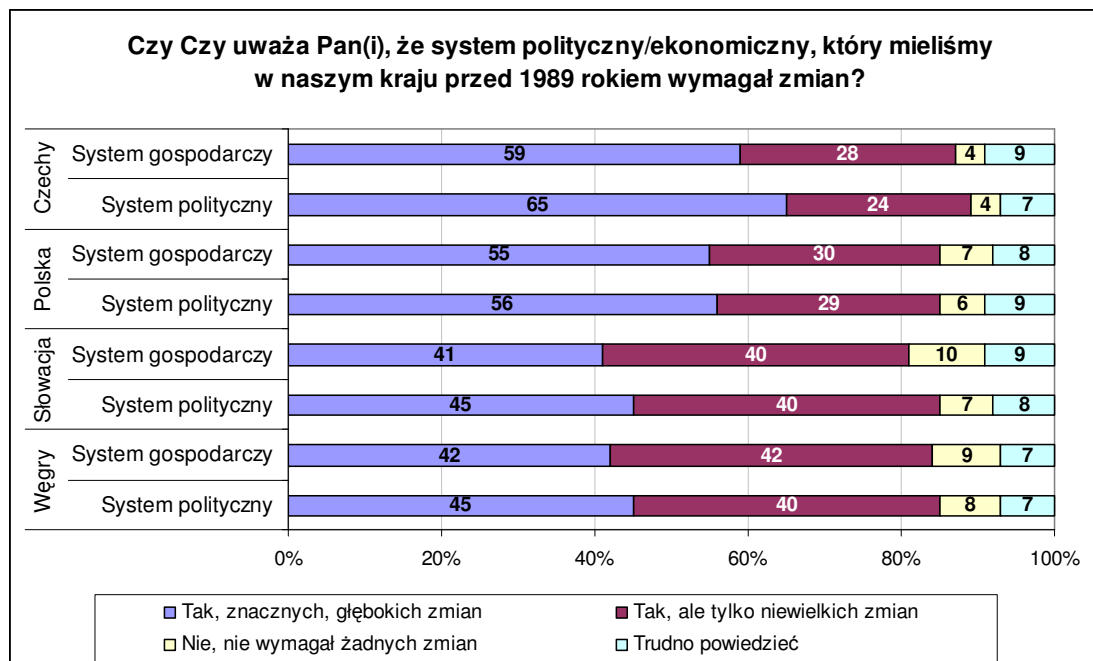
Jak widać odsetek osób, które stwierdzają konieczność dokonania zmian w 1989 r. (bez przesądzenia, na ile musiały być one głębokie), jest znacznie wyższy niż procent Polaków zadowolonych z obecnej sytuacji. Jakies zmiany musiały być dokonane, ale wydaje się, że Polacy są sceptyczni co do ich rezultatów.

Zwolennikami głębokich reform są osoby z wyższym bądź średnim wykształceniem, mieszkające w miastach. Częściej entuzjazm dla zasadniczych reform zgłaszały osoby określające swoje poglądy jako prawicowe. **Im bardziej ktoś określa swoje poglądy jako lewicowe, tym bardziej jest wobec potrzeby reform sceptyczny.** Może to potwierdzać utrwalone w polskim społeczeństwie podziały na lewicę i prawicę, gdzie granica przebiega wedle kryterium historycznego.

Podobnie jak w przypadku oceny czasów dzisiejszych, tak i w kwestii dostrzegania konieczności zmian systemu, największymi optymistami pozostają Czesi, a największymi pesymistami Węgrzy i Słowacy. W Polsce odsetek zwolenników zmian obu systemów był bardzo do siebie zbliżony. W krajach sąsiednich nieznacznie przeważają osoby popierające zmiany polityczne.

Różnica pomiędzy Czechami i Polską, a Słowacją i Węgrami jest jednak uderzająca. Na Słowacji i na Węgrzech odsetek zwolenników zasadniczych zmian jest niewiele większy od osób proponujących niewielkie reformy. Ta sama różnica w Czechach jest ponad dwukrotna na korzyść fundamentalnych reform.

Wykres 4. Ocena konieczności zmian systemu politycznego/gospodarczego przed 1989 r. w krajach Grupy Wyszehradzkiej

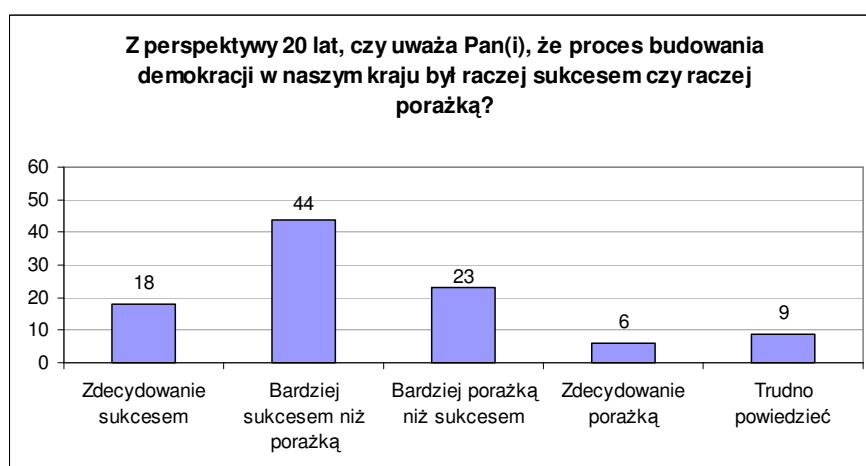


Źródło: ISP / PASOS 2009

Demokracja – sukces czy porażka?

Większość Polaków (62%) uznaje proces budowania demokracji za sukces, choć tylko 18% jest o tym zdecydowanie przekonanych. 29% Polaków ocenia minione 20 lat bardziej negatywnie.

Wykres 5. Ocena procesu budowania demokracji w Polsce



Źródło: ISP / PASOS 2009

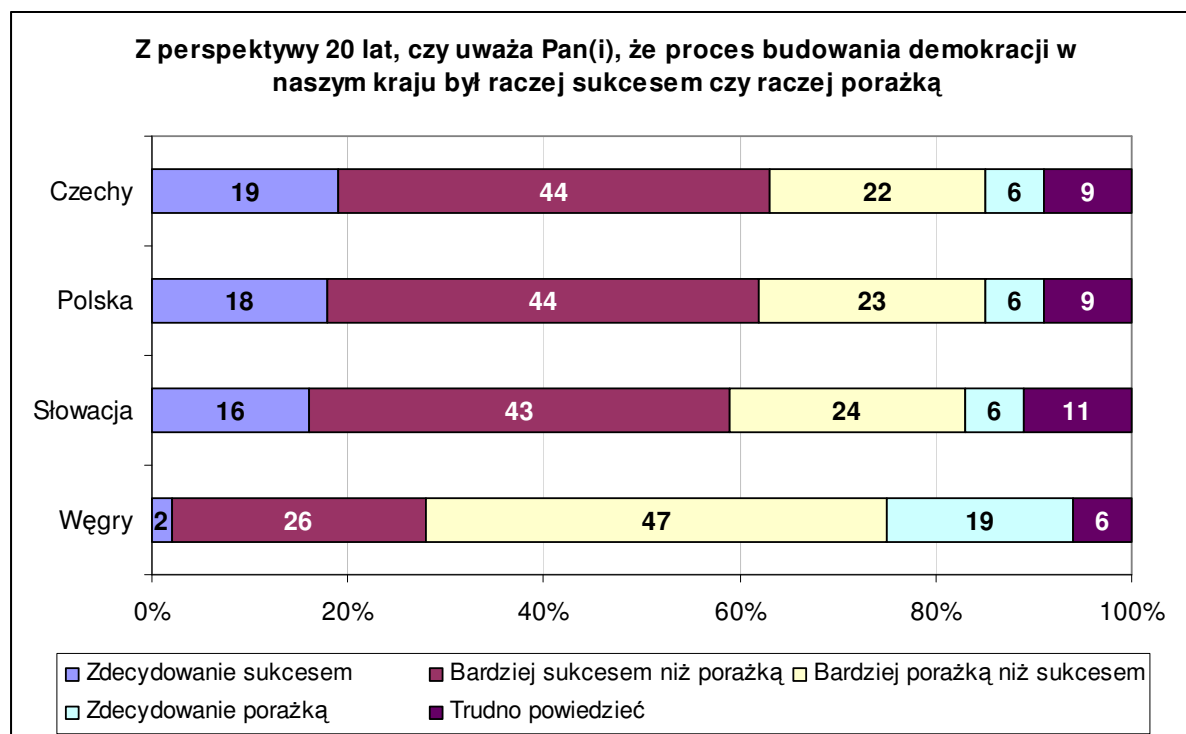
Najlepiej proces budowy demokracji oceniają ludzie młodzi – w grupie wiekowej 20-29 lat aż 71% uznaje go za sukces. Przychylnie odnoszą się również badani z wykształceniem wyższym i średnim, mieszkający w dużych miejscowościach. Większe zadowolenie wykazują badani określający swoje poglądy polityczne jako centrowe – w przypadku centrolewicy jest to



wynik 67%, a centroprawicy 83%. Opcje skrajne są bardziej rozczarowane – aż 44% zwolenników lewicy krytycznie ocenia budowę demokracji.

Powyższe wyniki badań wskazują, że nie można mówić o entuzjazmie społecznym w stosunku do ustroju demokratycznego. **Polacy popierają transformację i proces demokratyzacji, ale pozostają w tych ocenach ostrożni i krytyczni.** Przeszło 80% Polaków jest przekonanych, że zmiany (mniejsze lub większe) w 1989 r. były konieczne, prawie dwie trzecie badanych ocenia dzisiejsze czasy w zestawieniu z poprzednimi pozytywnie i uważa budowę demokracji za sukces. Takie chłodne, nieemocjonalne do zaszłych, tak wyczekiwanych zmian jest typowe dla młodych demokracji. W naszym chłodnym stosunku nie jesteśmy odosobnieni. Opinie Czechów są niemal identyczne z polskimi. Słowacy są bardziej sceptyczni, a Węgrzy nastawieni negatywnie. Większość z nich (66%!) uważa, że budowa nowego ustroju okazała się być porażką.

Wykres 6. Ocena procesu budowania demokracji w krajach Grupy Wyszehradzkiej

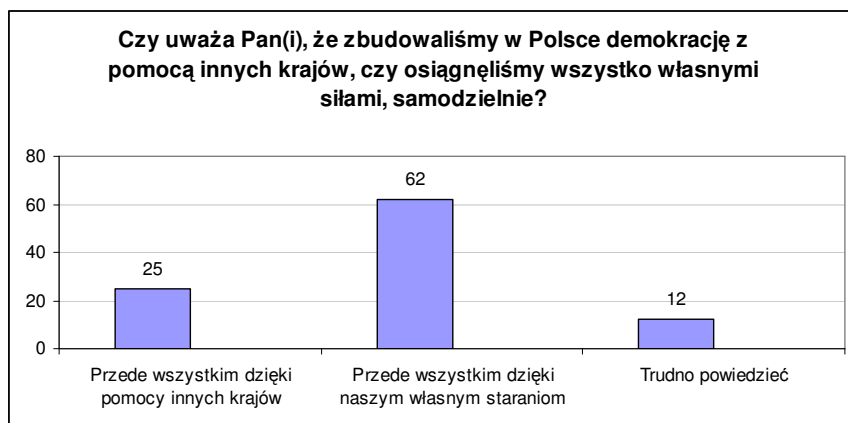


Źródło: ISP / PASOS 2009

Ocena roli innych państw w transformacji

Transformacja w Polsce dokonywała się w zmieniającej się rzeczywistości na świecie. Powstaje w związku z tym pytanie o rolę, jaką inne kraje odegrały w przemianach demokratycznych w naszym kraju. **Większość Polaków (62%) uważa, że przemiany dokonały się przede wszystkim dzięki naszym własnym staraniom.** Zaledwie 25% Polaków uważa, że stało się to przede wszystkim dzięki pomocy innych krajów.

Wykres 7. Ocena udziału pomocy innych państw w budowie polskiej demokracji



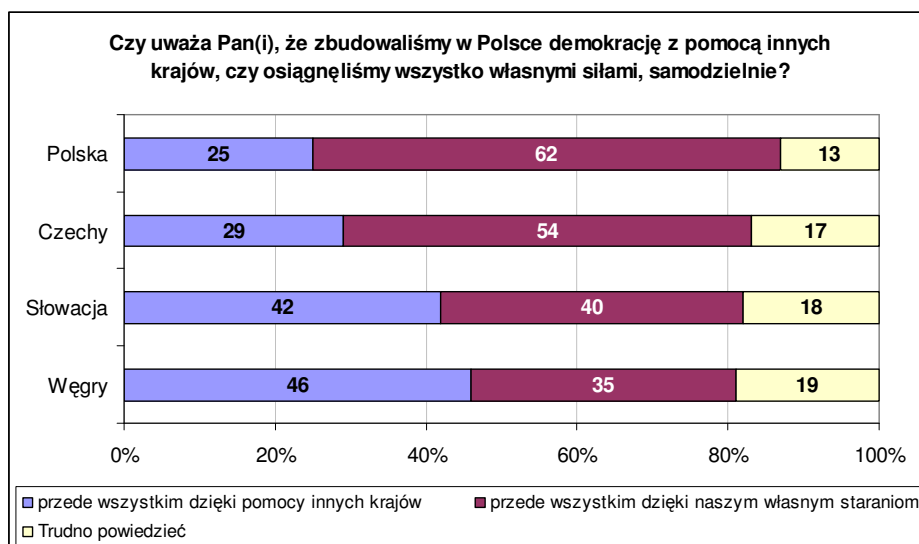
Źródło: ISP / PASOS 2009

Przekonanie, że transformację ustrojową możemy zawdzięczać przede wszystkim samym sobie częściej wyrażają osoby z niższym wykształceniem, klasyfikujące swoje poglądy polityczne jako centrowe lub prawicowe.

Ciekawy podział można zaobserwować w młodszych grupach wiekowych. Najmłodszy respondenci (15-19 lat) w większości (77%) przychylają się do stwierdzenia, iż Polska samodzielnie doprowadziła do przemian, podczas gdy jedynie 12% twierdzi, że decydująca była pomoc innych państw. Natomiast następną grupą wiekową (20-29 lat) ma odwrotną opinię: 31% uważa, że w budowie demokracji pomogły kraje Zachodu, a jedynie 56%, że dokonaliśmy tego sami.

Spośród krajów regionu jedynie Węgrzy w większej części są przekonani o wydatnej pomocy innych krajów w budowaniu demokracji. Obywatele pozostałych państw, w największym stopniu Polski, są raczej zwolennikami teorii o własnym wpływie na kształtowanie demokracji. Pierwsze miejsce Polski w tym zestawieniu nie powinno dziwić – nigdzie indziej demokratyczna opozycja nie funkcjonowała na taką skalę i z taką siłą.

Wykres 8. Ocena udziału pomocy innych państw w budowie demokracji w krajach Grupy Wyszehradzkiej

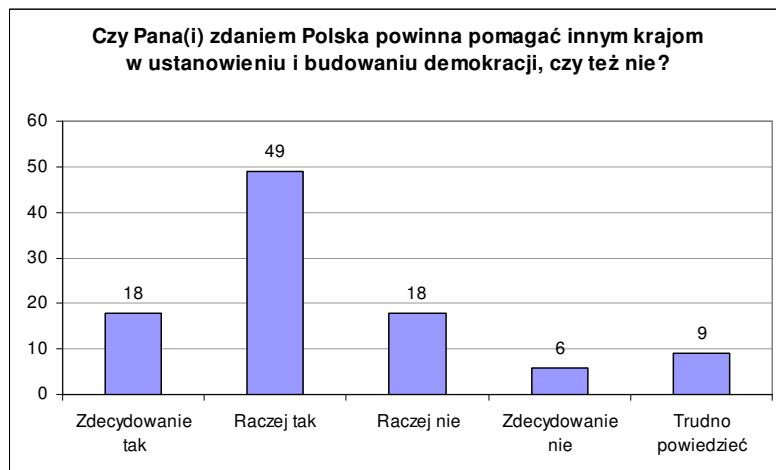


Źródło: ISP / PASOS 2009

Postulowana rola Polski

67% Polaków, a więc zdecydowana większość uważa, że Polska powinna pomagać innym krajom w ustanawianiu i budowie demokracji, podczas gdy 24% ma przeciwnie zdanie.

Wykres 9. Ocena konieczności wspierania przez Polskę innych państw w ustanawianiu i budowaniu demokracji

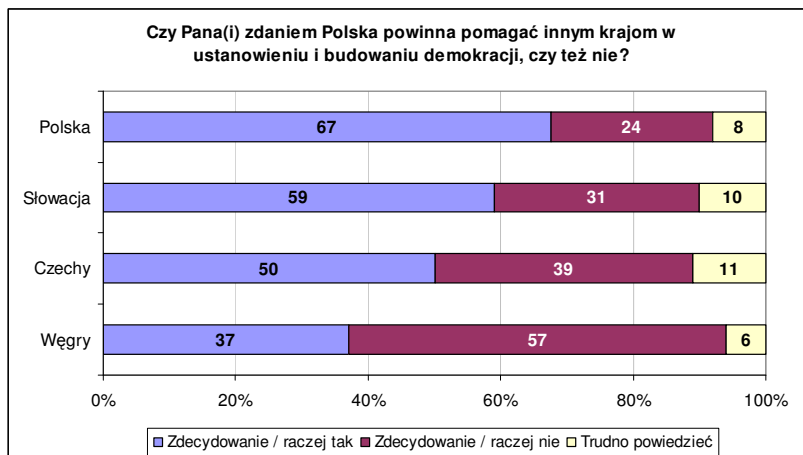


Źródło: ISP / PASOS 2009

Bardziej przychylnie do udzielania tego typu pomocy nastawione są młodsze osoby, z wyższym wykształceniem, określające swoje poglądy jako prawicowe. Bardziej krytyczni od statystycznego Polaka są respondenci w wieku przedemerytalnym (50-59 lat), mieszkający w małych miasteczkach, o poglądach lewicowych.

Wyniki z regionu są nieco zaskakujące. Wydawałoby się, że w sytuacji, gdy społeczeństwo uznaje, że otrzymało pomoc w trakcie przełomu przaz w ramach budowania demokracji, to będzie czuło się w obowiązku tę pomoc przekazać dalej. Wyniki są jednak dokładnie odwrotne. Węgrzy, którzy w największym stopniu uznają, że taką pomoc otrzymali, stwierdzają, że ich kraj nie musi się angażować w proces wspierania demokracji w innych krajach. Może to mieć naturalnie związek z ich krytyczną oceną demokracji. Z drugiej strony zaledwie co czwarty Polak mówi o decydującym wpływie zagranicznej pomocy, a zarazem aż 2/3 Polaków chce, by ich rząd prowadził taką właśnie politykę zagraniczną.

Wykres 10: Ocena konieczności wspierania innych państw w ustanawianiu i budowaniu demokracji w krajach Grupy Wyszehradzkiej



Źródło: ISP / PASOS 2009



Badanie zostało przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie PASOS na ogólnopolskiej próbie 971 osób w dnia 1 – 4 października.

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Komunikat dostępny jest na stronie internetowej: www.isp.org.pl.

Komentarzy dotyczących badania udzielają:

Dr Jacek Kucharczyk, Prezes Instytutu Spraw Publicznych, tel. (22) 556 42 61

Dr Grzegorz Makowski, Analityk Instytutu Spraw Publicznych, tel.(22) 556 42 89

Małgorzata Fałkowska – Warska, Badacz Instytutu Spraw Publicznych, tel. (22) 556 42 66

Projekt realizowany w partnerstwie z:



Projekt finansowany przez:



W publikacji zostały zawarte poglądy wyłącznie autorów. Komisja Europejska oraz Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki nie odpowiadają w żaden sposób za wyrażane poglądy.

Partnerem strategicznym ISP jest Telekomunikacja Polska 